**Lista utworów Zbigniewa Herberta do tłumaczenia na**

**język angielski dla uczniów ze szkół podstawowych**

**Pudełko zwane wyobraźnią**

**Zastukaj palcem w ścianę**

**z dębowego klocka**

**wyskoczy**

**kukułka**

**wywoła drzewa**

**jedno i drugie**

**aż stanie**

**las**

**zaświstaj cienko -**

**a pobiegnie rzeka**

**mocna nić**

**która zwiąże góry z dolinami**

**Chrząknij znacząco -**

**oto miasto**

**z jedną wieżą**

**szczerbatym murem**

**i domkami żółtymi**

**jak kostki do gry**

**teraz**

**zamknij oczy**

**spadnie śnieg**

**zgasi**

**zielone płomyki drzew**

**wieżę czerwoną**

**pod śniegiem**

**jest noc**

**z błyszczącym zegarem na szczycie**

**sową krajobrazu**

Zbigniew Herbert

**Epizod**

**Idziemy nad morzem
trzymając mocno w rękach
dwa końce starożytnego dialogu
- kochasz mnie
- kocham

ze ściągniętymi brwiami
streszczam całą mądrość
dwu testamentów
astrologów proroków
filozofów z ogrodów
i filozofów klasztornych

a brzmi to bez mała tak:
- nie płacz
- bądź dzielna
- popatrz wszyscy ludzie

wydymasz wargi i mówisz
- powinieneś być kaznodzieją -

i zagniewana odchodzisz
nie kocha się moralistów

      cóż mam powiedzieć nad brzegiem
      małego martwego morza

      woda powoli wypełnia
      kształty stóp które znikły**

Zbigniew Herbert

**Moje miasto**

**Ocean układa na dnie
gwiazdę soli
powietrze destyluje
błyszczące kamienie
ułomna pamięć tworzy
plan miasta

rozgwiazdę ulic
planety dalekich placów
ogrodów zielone mgławice

    emigranci w złamanych kaszkietach
    skarżą się na ubytek substancji

    skarbce z dziurawym dnem
    ronią drogie kamienie

        śniło mi się że idę
        z domu rodziców do szkoły
        wiem przecież którędy idę

        po lewej sklep Paszandy
        trzecie gimnazjum księgarnie
        widać nawet przez szybę
        głowę starego Bodeka

        chcę skręcić do katedry
        widok się nagle urywa
        nie ma dalszego ciągu
        po prostu nie można iść dalej
        a przecież dobrze wiem
        to nie jest ślepa ulica**

 **ocean lotnej pamięci
podmywa kruszy obrazy

w końcu zostanie kamień
na którym mnie urodzono

co noc
staję boso
przed zatrzaśniętą bramą
mego miasta**

Zbigniew Herbert

**Tamaryszek**

**opowiadałem bitwy**

**baszty i okręty**

**bohaterów zarzynanych**

**i bohaterów zarzynających**

**a zapomniałem o tym jednym**

**opowiadałem burzę morską**

**walenie się murów**

**zboże płonące**

**i przewrócone pagórki**

**a zapomniałem o tamaryszku**

**kiedy leży**

**przebity włócznią**

**a usta jego rany**

**domykają się**

**nie widzi**

**ani morza**

**ani miasta**

**ani przyjaciela**

**widzi**

**tuż przy twarzy**

**tamaryszek**

**wstępuje**

**na najwyższą**

**suchą gałązkę tamaryszku**

**i omijając**

**liście brunatne i zielone**

**stara się**

**ulecieć w niebo**

**bez skrzydeł**

**bez krwi**

**bez myśli**

**bez —**

Zbigniew Herbert

**Dałem słowo**

**byłem bardzo młody
i rozsądek doradzał
żeby nie dawać słowa**

**mogłem śmiało powiedzieć
namyślę się jeszcze
nie ma pośpiechu
to nie rozkład jazdy**

**dam słowo po**[**maturze**](https://bliskopolski.pl/leksykon/matura/) **po**[**służbie**](https://bliskopolski.pl/leksykon/sluzba/)**wojskowej
kiedy zbuduję**[**dom**](https://bliskopolski.pl/leksykon/dom/)

**ale czas eksplodował
nie było już przedtem
nie było już potem
w oślepiającym teraz
trzeba było wybierać
więc dałem słowo**

**słowo –
pętla na szyi
słowo ostateczne
w rzadkich chwilach
kiedy wszystko staje się lekkie
przechodzi w przezroczystość
myślę sobie:
„słowo daję
chętnie bym
cofnął dane słowo”**

**trwa to krótko
bo oto – skrzypi oś świata
mijają ludzie
krajobrazy
kolorowe obręcze czasu
a dane słowo
ugrzęzło w gardle**

Zbigniew Herbert